INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek *19.07 Dzień Powszedni*

18^{00} + Bolesława, Annę, Franciszka, Mieczysławę Kowalskich

18^{30} W 30 r. ślubu Renaty i Waldemara Tarachów zam. mama z ich dziećmi

Wtorek *20.07 bł. Czesława (wspomnienie)* **- RELIKWIE**

18^{00} + Stefanię, Jana, Agnieszkę Wawrzeńczyków, Henryka, Jana, Mariannę, Irenę, Edwarda Golów

18^{30} + Marię, Stefana Kruków

Środa *21.07 Dzień Powszedni*

18^{00} 1) + Rafała, Krzysztofa, Dezyderiusza, Teresę, Florentynę i Witalisa Tarachów 2) + Czesława Krzyszkowskiego (im.) 3) + Cecylię Korban od Urszuli i Henryka Kutów z dziećmi 4) + Mariannę Zegadło od uczestników pogrzebu 5) + Irenę Kasperek od Katarzyny Skwary z r. 6) + Adama, Bogdana Kwietnia i zm. z r. Koźbiałów, Genowefę i Piotra Kwietniów 7) + Joannę Gadawską od r. Gilowskich 8) + Bogusława Krzyszkowskiego od syna Michała z żoną 9) + Leokadię Puchała od uczestników pogrzebu 10) + Elżbietę Krzyszkowską od uczestników pogrzebu 11) + Antoninę, Romana Jerzego, Iwonę Wieczorków, Janinę, Edwarda Frankowiczów

19^{00} + Genowefę Zawadzką od chrześnicy Iwony z mężem

Czwartek *22.07 święto św. Marii Magdaleny*

18^{00} + Floriana Litwina (23 r. śm.)

18^{30} + Władysława, Mariannę, Bogdana Zychowiczów, zm. z r. Zychowiczów i Pędzików, Mateusza Marciniewskiego

Piątek *23.07 święto św. Brygidy*

18^{00} + Władysławę i Edwarda Wojtysiów z int. syna

18^{30} + Genowefę Zawadzką od r. Więcków

Sobota *24.07 św. Kingi (wspomnienie)*

18^{00} + Annę (r. śm.), Bożenę, Ewę Kowalczyk, Ignacego Skowronów z int. syna Stanisława z r.

18^{30} + Bogusława Kurtka

Niedziela *25.07 Niedziela*

8^{00} + Krzysztofa Lewickiego zm. z r. Gibasów i Salamonów

10^{00} + Piotra Pobochę

12^{00} Chrzty: Mikołaj Antoni Metryka, Lilianna Kasperek

16^{00} za Parafię

Extra…

× 18.07.1570 – Otwarto Kolegium Jezuickie w Wilnie.
× 19.07.1900 – W Paryżu otwarto pierwszą linię metra.
× 21.07.1807 – Proklamowano Wolne Miasto Gdańsk

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XVI Niedziela Zwykła
18 lipca 2021 r. Nr 34 (660)

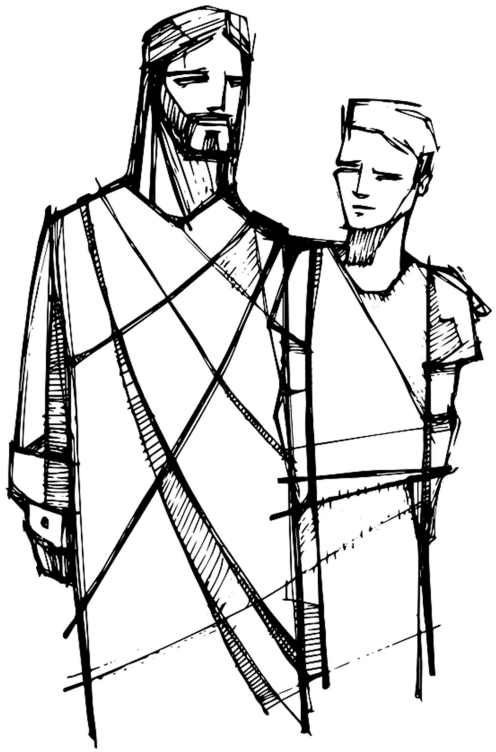

Słowo Boże na dziś…

Czytania: Jr 23, 1-6
Ef 2, 13-18

Ewangelia: Mk 6, 30-34

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu sprawach.

Kazanie espresso…

Jezus dostrzega zmęczenie uczniów i prosi „Idźcie sami na miejsce odludne i trochę odpocznijcie”. Ta zachęta skierowana jest również do nas. On widzi, jak bardzo jesteśmy zabiegani, staramy się wypełnić wszystkie obowiązki zawodowe i rodzinne, i doskonale nas rozumie. Pozwólmy, aby Jego słowa troski do nas dotarły. Znajdźmy czas na wyciszenie, by po prostu z Nim pobyć, wsłuchać się w Niego. Zapewne Jezus sam chciałby znaleźć chwile na odpoczynek, na który posyła swoich uczniów, ale Jego miłość do człowieka jest pierwsza. On w miłości do ludzi nie ustaje, bo troszczy się o ich zbawienie. Jezus lituje się nad ludźmi ganiącymi się do Niego jak owce, które nie mają pasterza. On daje mi miłosierdzie i umacnia swoim słowem.

/ks. M. Frukacz/

Pan idzie obok nas

Ogłoszenia parafialne…

▪ W tym tygodniu obchodzimy:
- we wtorek - wspomnienie bł. Czesława, msze św. z relikwiami
- w czwartek - święto św. Marii Magdaleny,
- w piątek - święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy,
- w sobotę - wspomnienie św. Kingi, dziewicy,

▪ W sobotę o godz. 19 przygotowanie przed chrztem.

▪ Z racji wspomnienia św. Krzysztofa w najbliższą niedzielę odbędzie się poświęcenie pojazdów. Będziemy prosili Pana Boga przez pośrednictwo patrona kierowców, by z każdej podróży wracać bezpiecznie. Do wszystkich użytkowników pojazdów jest kierowany apel o udział w Akcji św. Krzysztof i wsparcie misjonarzy w zakupie środków transportu poprzez przeznaczenie 1 grosza za każdy przejechany kilometr na ten cel. W naszej diecezji w tym roku zbiórka ofiar przeznaczona będzie na rzecz zakupienia samochodu dla ks. Wojciecha Skorupy, który wraca na misję do Kazachstanu.

Znalezione…

Jezus nie powiedział, że będzie łatwo. Wszystko co nam obiecał, to, że będzie z Nami. Brama jest ciasna, a droga wąska. Pamiętam, gdy miałam o tej ewangelii powiedzieć parę słów grupie gimnazjalistów. Zaczęłam od pytania: Co wy na to, że jedyna walizka jaką zabierzecie do Nieba to wasze serce? Co do niego spakujecie? Droga z Bogiem to żadna trzypasmówka, powiedzmy to szczerze. Ani bilet lotniczy wykupiony z dużym bagażem. Wąsko i ciasno. Pamiętam dwie sytuacje z zeszłego tygodnia, które mi to zobrazowały. Obie łączyły się z moją podróżą. W przeddzień wylotu za granicę pędziłam do Warszawy ze Śląska i traf chciał, że oprócz psującego się samochodu nawigacja z autostrady skierowała mnie na jednopasmową drogę na której prędkość maksymalnie osiągała 70 km/h, a w przeciwnym kierunku jechały samochody, tak, że uniemożliwiało to ich wyprzedzanie. Moja frustracja wobec opóźnienia narastała gigantycznie. Druga sytuacja dotyczyła wizji spakowania się na kolejny wyjazd w plecak trochę większy od szkolnego. Jechałam na wakacje, a więc myślałam o wielu rzeczach, które chciałabym zabrać ze sobą. Wynik obu sytuacji był zaskakujący. Choć tempo jazdy było tragiczne, moje spóźnienie nie było tragiczne, a przynajmniej w ogóle nie spowodowało strat. Ile razy frustrujesz się na tempo w jakim Bóg prowadzi Cię do celu? A przecież ani cel nie został utracony, ani nawet minimalne opóźnienie, nie sprawiło nikomu żadnych szkód. Może znalazłeś się dzięki temu w odpowiednich miejscach i odpowiednim czasie! Druga sytuacja mi pokazała, że zminimalizowanie bagażu wcale nie odwiodło mnie od znalezienia się u celu (znów!) i popsucia mi wakacji, wyjazdu, chwil z przyjaciółmi. Wręcz wszystko było w jak najlepszym porządku: lekko i wygodnie. Ile razy jednak nabieramy zbędnego bagażu i pakujemy sobie „na plecy" więcej niż powinniśmy? Mam dwie refleksje. W podróży z Bogiem potrzebujemy: cierpliwości w podążaniu do celu, pokory, czasem nawet minimalizmu, a nad wszystko determinacji. Bogu nie ułatwisz tym spełnienia planów wobec siebie, ale sobie ułatwisz akceptację, że czas w którym się to, o czym marzysz, uda, będzie odpowiedni. /Monika Szymaszek/

Czy wiesz, że…

1) 14 lipca tego roku Indie oddały Gruzji relikwie Św. Ketevan w ramach gestu przyjaźni. Ketevan (Katarzyna 1573-1624) była w XVII wieku królową Kachetii, królestwa na wschodzie Gruzji. Legenda mówi, że podczas negocjacji pokojowych między jej krajem a szachem Persji Abbasem I, ofiarowała się jako zakładniczka. Wg przekazu, we wrześniu 1624 roku, gdy odmówiła przejścia na islam i wstąpieniu do haremu szacha, była torturowana aż do śmierci. Wkrótce po męczeńskiej śmierci Ketevan gruziński Kościół prawosławny ogłosił ją świętą. Do indyjskiego Goa jej relikwie przewieźli augustianie w 1627 i złożyli je w swoim klasztorze w Velha, ówczesnej stolicy tej kolonii portugalskiej.

Boży człowiek… - Św. Arnulf (18 lipca)

Arnulf wraz ze swoją żoną Skarybergą, postanowił żyć we wstrzemięźliwości. Gdy jako pielgrzym przemierzał Tours, obrano go biskupem tego miasta. Z godności rychło zrezygnował. Potem miał na terenie Hiszpanii przyprowadzić do prawdziwej wiary wielu arian. Gdy wracał, zamordowali go krewni żony, bo pokrzyżował ich plany dynastyczne.

Zamyśl się…

Diabeł sieje zło tam, gdzie jest dobro, próbując dzielić ludzi, rodziny i narody. Ale Bóg… patrzy na „pole" każdej osoby z cierpliwością i miłosierdziem: widzi brud i zło znacznie lepiej niż my, ale widzi także nasiona dobra i cierpliwie czeka by zaczęły kiełkować

/Papież Franciszek/

Uśmiech

Dorastająca córka pyta matkę:
- Mamusiu, a co się dzieje z tym miodem, z miodowego miesiąca?
- Wsiąka w męża i tak powstaje stary piernik.

Coś dla ducha…

„Stary murek"

Miałem wówczas dziesięć lat. Któregoś popołudnia obserwowałem kosa dziobiącego łapczywie owoce dzikiego bzu, który rósł obok naszego domu. Po pewnym czasie kos, najwidoczniej już syty, odfrunął na murek otaczający podwórze naszych sąsiadów i zaczął starannie czyścić dziób o kamienie tworzące to niewysokie ogrodzenie. Wówczas mały owoc dzikiego bzu, niemal niewidoczny, oderwał się od ptasiego dzioba i wpadł do szczeliny w murze. Dwadzieścia lat później zupełnie przypadkowo zobaczyłem ponownie ten stary murek. Dokładnie w tym miejscu, gdzie niegdyś siedział kos, szumiał bujny krzew dzikiego bzu, a jego korzenie wrastały w mur. Intuicyjnie wyczuwałem gdzieś tam w głębi, między starymi korzeniami, potęgę i dumę ziarna, które przed dwudziestu laty wypadło z dzioba kosa. Wziąłem kawałek kredy i napisałem na murku poniżej rosnącego krzewu: "Jest to dzieło pewnego kosa".

Młody murarz pracował przy rozbiórce domu, który miał być całkiem przebudowany. W pewnej chwili, odbiwszy kawałek tynku, ujrzał, że jedna z cegieł tworzących ścianę została zastąpiona książką. Była to wmurowana w ścianę gruba księga. Zaciekawiony wyjął ją i przeczytał tytuł. Pismo święte. Kto wie, w jaki sposób tutaj trafiło... Murarz nigdy nie interesował się szczególnie sprawami religii, mimo to podczas przerwy obiadowej zaczął czytać książkę. Sięgnął także po nią wieczorem w domu. Czytał ją odtąd każdego wieczoru. Powoli odkrywał znaczenie słów, które Bóg skierował właśnie do niego. Jego życie uległo zmianie. Dwa lata później brygada murarza podjęła pracę w jednym z krajów arabskich. Robotnicy wspólnie mieszkali w maleńkich pokojach. Pewnego wieczoru współlokator murarza obserwował go, gdy ten, jak zwykle, rozpoczynał w skupieniu lekturę swojej Biblii. - Co czytasz? - zapytał. - Pismo święte. - Uff! Pismo święte! Wyobraź sobie, że kiedyś wmurowałem Biblię w ścianę pewnego domu niedaleko Mediolanu. Jestem ciekawy, czy ktoś ją odnalazł! Zaskoczony młody murarz spojrzał na swego kolegę. - A gdybym ci pokazał właśnie tę Biblię? - Rozpoznałbym ją, ponieważ zostawiłem tam specjalny znak. Młody murarz podał mu Pismo święte. - Czy poznajesz swój znak? Jego współlokator wziął książkę i zmieszał się. Była to ta sama Biblia, którą przed laty wmurował w ścianę, mówiąc do swych kolegów: "Chciałbym wiedzieć, czy kiedyś się stąd wydostanie!" Murarz uśmiechnął się: - Jak widzisz nie tylko się wydostała ale i wróciła do ciebie! /Bruno Ferrero/